



# PRZEGLĄD POCZTOWY



## Dodatek miesięczny do Przeglądu Teletechnicznego

KOMITET REDAKCYJNY:

J. WALCHER, M. BLACHIER, J. ROMAN, J. FLORKOWSKI.

W sprawach redakcyjnych Przeglądu Poczowego udziela informacji Dr. J. Roman, Pl. Napoleona 8, tel. 555-20 wewn. 105.

### T R E Ś Ć:

	str.
1. Rozwój instytucji pocztowych w Polsce do czasów króla Stanisława Augusta (C. d.) Jan Walcher . . . . .	25
2. Zarys rozwoju poczty w Polsce Zygmunt Zygmuntowicz . . . . .	29
3. Reorganizacja poczty, telegrafu i telefonu w Polsce (Dokończenie) Marjan Pajor . . . . .	30
4. Wyłączność pocztowa według ustawodawstwa Krajów, należących do Światowego Związku Pocztowego (Dok.) Dr. Marjan Blachier . . . . .	33
5. Skrzynka pocztowa i jej historyczny rozwój Leopold Siwiec . . . . .	35

### S O M M A I R E:

	page
1. Développement des établissements postaux en Pologne jusqu'au règne de Stanislas Auguste J. Walcher . . . . .	25
2. Esquisse du développement des postes en Pologne Z. Zygmuntowicz . . . . .	29
3. La réorganisation des postes, télégraphes et téléphones en Pologne M. Pajor . . . . .	30
4. Le monopole postal dans la législation des pays appartenant à l'Union Postale Universelle. Dr. M. Blachier . . . . .	33
5. La boîte aux lettres et son développement historique L. Siwiec . . . . .	35

## ROZWÓJ INSTYTUCYJ POCZTOWYCH W POLSCE DO CZASÓW KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA.

JAN WALCHER.

(Ciąg dalszy do str. 14 Nr. 2, 1932 r. „Przeglądu Poczowego”).

Cała więc ważność zarządzenia Władysława IV polega na tem, że łamie on zasadę poczty prywatnej, utrzymywanej kosztem króla, a ustanawia pocztę „państwową”, utrzymywaną przez rząd z dochodów płynących ze specjalnego podatku, że go tak nazwiemy „pocztowego”. W związku z tem poczta staje się dostępna wszystkim, czyli osiąga to, co jest jej głównym zadaniem — powszechność.

Szlachta, miasta szlacheckie i włościanie nie płacili kwadrupli — w ten sposób cały ciężar utrzymania poczt miał spaść na miasta. Ale i niektóre miasta były zgóry zwolnione od tego podatku, a mianowicie:

- a) wedle konstytucji z r. 1647 miasta, które w pewnym roku dostarczyły podwód posłom tatarskim, tureckim i moskiewskim, były wolne w tymże roku od podatku. Obowiązane one jednak były wykazać się przed władzą pocztową poświadczeniem, uzyskanem od posłów, że rzeczywiście dostarczyły podwód;
- b) te miasta, które uzyskały ulgi podatkowe wogóle (od r. 1659);
- c) te miasta, które miały przywileje, zwalniające je od uiszczania tego podatku (kwadrupli). Przywileje te znosi dopiero konstytucja z r. 1674.



Zanim przejdziemy do przedstawienia historycznego rozwoju instytucji poczt polskich od r. 1647, rzućmy pokrótce obraz stanu sieci pocztowej od czasów Zygmunta Augusta.

Wiemy już, że prawdopodobnie głównym powodem zajęcia się organizacją pocztową przez tego króla, była potrzeba utrzymania łączności z Włochami. Wiemy również, że punktem węzłowym tej drogi był Wiedeń oraz, że droga z Wiednia do Włoch była drogą Taxisów, a droga z Wiednia do Krakowa — drogą poczty polskiej t. j. Prowany, Taxisów i Montelupich. Otóż ta droga do Wiednia prowadziła przez następujące miejscowości i stacje: Gainersdorf, Nicolsburg, Sławków, Wyszów (Wischau), Weisskirchen, Austronia (Ostrawa), Pczyna, Zator, Balice, Kraków.

Wiemy jednak, że dwór polski nietylko z Wiedniem i Wenecją prowadził korespondencję, że i społeczeństwo polskie prowadziło ożywioną korespondencję bądź to osobistą, bądź to handlową z inną bliższą lub dalszą zagranicą. Wiemy z pierwszych przywilejów, że ci nasi „dyrektorowie pocztowi” byli obowiązani przysyłać korespondencję bezpłatnie do Francji i Hiszpanji. Ze ci „dyrektorowie” nie wysyłałi z jedną lub dwoma korespondencjami osobnych gońców z Wiednia do Hiszpanji, to więcej niż pewne; korzystali oni niezawodnie z usług poczty Taxisów, którym oddawali przesyłki do dalszego transportu na podstawie specjalnej, zdaje się, uprzywilejowej taryfy.

W ówczesnym świecie europejskim najważniejszymi centrami polityki były miasta: Praga, Paryż, Madryt i Rzym, a tam też były główne punkty węzłowe pocztowe; oprócz tego miały wielkie znaczenie miasta: Wenecja, Medjolan, Neapol, Bruksela, Augsburg i Lion. Odrębnym środowiskiem z uwagi na komunikację pocztową był Wiedeń i Kraków, dla których znowu Praga była centrem. Również ważnym punktem węzłowym pocztowym było miasto Augsburg, gdzie krzyżowały się drogi z zachodu i południa. Przez Kraków szła poczta francuska i włoska, oraz dalsza do Bułgarii i Wołoszczyzny. Z dzieła Codogny, Włocha, opisującego stacje pocztowe i stanowiącego jakby podręcznik podróży, dowiadujemy się, że z końcem XVI i początkiem XVII stulecia Praga wysortowywała korespondencję na nast. miejscowości polskie: Brześć (Wielkopolska), Kalisz, Dobrzyń, Gniezno, Poznań, Rawa, Sieradz, Włocławek, Kraków, Lublin, Jarosław, Sandomierz, Wieliczka i jakieś Docen, przyczem za przesyłki wysyłane z Rzymu do Polski, poczta, względnie kurjer, płacony był jeszcze w Rzymie za drogę aż do Pragi, za drogę zaś z Pragi do Polski płacono się w Krakowie. Z tego by wynikało, że poczta z Krakowa do Pragi była zorganizowana przez stronę polską.

Z tego samego dzieła dowiadujemy się dalej, że poczta polska przeznaczona do Rzymu nie szła bezpośrednio z Wiednia na południe, lecz zbaczała na Pragę. Jedyne korespondencja z Wenecji do Krakowa szła najkrótszą drogą przez Wiedeń.

Odległość jednej miejscowości od drugiej oznaczano stacjami, czyli pocztami lub milami. Prawdopodobnie starano się, aby odległość między jedną a drugą pocztą była równa. To były połączenia jakimi posługiwała się poczta polska w obrocie zagranicznym. Mamy ponadto ślady, że w czasie tym istniało połączenie między Lwowem przez Suczawę na Wołoszczyznę, w którym to połączeniu Lwów odgrywał rolę stacji przeładunkowej.

Mniej natomiast wiemy o połączeniach krajowych.

Poczta nosiła wprawdzie nazwę „Poczta Królestwa Polskiego”, bo ją król założył, wiemy również, że miała ona służyć polskiej ludności (subitorum nostrorum commoditati consulari volentes), ale czy łączyła ona ziemie polskie bezpośrednio ze sobą, trudno z wszelką pewnością ustalić. Słyszeliśmy o poczcie litewskiej t. j. z Krakowa do Wilna, ale wiemy, że tę drogę odbywał cursor tylko w tych wypadkach, gdy król przebywał w Wilnie względnie na Litwie. Było to więc połączenie sporadyczne, w razie potrzeby — nie mogło więc przynieść żadnych korzyści obywatelom, chyba tylko w wypadkach szczęśliwego zbiegu okoliczności. Z chwilą, gdy stolica państwa została przeniesiona z Krakowa, powstaje obowiązkowo stałe połączenie z Krakowa do Warszawy. Z poprzednich wywodów wiemy, że Zygmunt III zapowiedział, że chce „aby ze wszystkich pogranicznych miejsc y tu do dworu naszego, kędybyśmykolwiek osobą naszą byli y do przedniejszych w Państwach naszych miast na każdy tydzień wiadomości znosić się mogły y przesyłania listów każdemu stanowi bardzo potrzebnych”. Czy zamiary swoje wprowadził w życie nie wiemy. Wiemy tylko o próbach Dominika Montelupiego połączenia Lwowa z Krakowem i Jana Bandinellogo połączenia Warszawy z Gdańskiem. Z taryfy obowiązującej Bandinellogo z r. 1629 dowiadujemy się, że przyjmował on listy do Krakowa i do Warszawy za opłatą po 6 groszy od łuta, a do Gdańska — 12 groszy. A więc należy przypuszczać, że istniał stały kurs między Lwowem a Krakowem, Lwowem a Warszawą, oraz Warszawą a Gdańskiem.

Wiemy następnie, że źródeł czeskich do jakich miejscowości Praga odprawiała korespondencję do Polski. Wobec tego Brześć Poznański, Kalisz, Dobrzyń, Gniezno, Poznań, Rawa, Sieradz, Włocławek, Lublin, Jarosław, Sandomierz, Wieliczka musiały mieć również jakieś stałe połączenia z pewnymi punktami waż-



niejszemi, dla których znowu wymienione wyżej miejscowości musiały być ośrodkami dla innych połączeń.

Wiemy również, że w pierwszej połowie XVII wieku istnieją stacje pocztowe: obok Krakowa, Lwowa, Warszawy, Wilna oraz Gdańska, w Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Zamościu, Lublinie, Toruniu i Poznaniu.

W jaki sposób odbywał się przewóz poczty w kraju również dokładnie nie wiemy. „Konie rozstawne” każą twierdzić, że używano tak posłańców konnych, jak i zaprzęgów. Na każdej stacji musiał być do natychmiastowej dyspozycji choćby tylko jeden koń i jeden pocztyljon. Z opisu podróży wspomnianego wyżej włocho Codogny możemy sobie przedstawić następujący obraz ówczesnych urządzeń w Polsce. Przybywający z drogi do miejscowej stacji pocztyljon musiał dawać z daleka sygnał trąbką. Pocztmistrz, zawiadujący stacją, powinien był natychmiast pocztę odebrać, zbadać zawartość ładunku, oraz, o ile to była stacja pośrednia, kazać natychmiast zaprzęgać konie do dalszej jazdy. Jeśli to była stacja węzłowa, należało wyczekiwać dalszych poczty przewidzianych rozkładem kursów — długość czasu czekania była dokładnie określona i zastosowana do pory roku. Pocztyljon, wybierający się w drogę musiał mieć obowiązkowo trąbkę do dawania sygnałów.

Jazdy były zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajną nazywano tę, która musiała stać przychodzić lub odchodzić. Nadzwyczajną była każda inna jazda — zwano je także sztafetami — która zatrzymywała się na stacjach tylko tak długo, ile trzeba było dla zmiany koni; do nadzwyczajnych jazd zaliczano także t. zw. kurjerów. Podczas, gdy zwyczajne jazdy i sztafety zmieniały i konie i ludzi, kurjerska jazda mogła zmieniać tylko konie; dla ważności listów lub ich tajemnicy musiał kurjer sam oddać przesyłkę do rąk adresata. Pozatem byli i posłańcy piesi.

Transport poczty był początkowo dość wolny. Stan ten znacznie się polepsza w miarę urządzania lepszych dróg i w miarę powiększania liczby stacji pocztowych.

Z konieczności muszę powrócić do konstytucji Zygmunta III, przy której omawianiu zaznaczyłem, że dała ona podstawę do powstania poczty t. zw. partykularnych, poczty, w których rząd polski jest jedynie mocodawcą, a sam przewóz wykonuje przedsiębiorca na własny rachunek i własne niebezpieczeństwo. Brak nam danych, by przedstawić wierny obraz tych poczty — lecz z tych nielicznych wiadomości można sobie utworzyć pewien pogląd na właściwy stan rzeczy.

Wiemy już z poprzednich wywodów, że Dominik Montelupi urządził prywatny kurs

pocztowy między Lwowem a Krakowem oraz Lwowem i Warszawą. Kurs ten wychodził właściwie nie ze Lwowa, lecz z Krakowa i prowadził go syn Walerego, pocztmistrza królewskiego. Widocznie ruch pocztowy między Krakowem a Lwowem był dość znaczny, skoro nasuwa on mieszczaninowi lwowskiemu, a tokańczykowi rodem, Robertowi Bandinnelli'emu myśl urządzenia poczty we Lwowie na wzór poczty Montelupich w Krakowie. Starania jego na dworze króla Zygmunta III odnoszą pożądany skutek, gdyż otrzymuje on przywilej z dnia 4 marca 1629 r., którego najważniejsze postanowienia są następujące:

Bandinnelli ma przewozić pocztę do Włoch, innych miejsc zagranicznych, a także i do krajów zamorskich, ma wysyłać również korespondencję ze Lwowa do Krakowa i przez Zamość, Lublin do Warszawy. Król zapewnia Bandinnelli'emu swobodę działania oraz ochronę prawną.

Przywilej powyższy zatwierdza nowym przywilejem Władysław IV z dnia 12 marca 1633 r.

Na czem polega właściwa ważność i wartość tych dwóch aktów królewskich? Otóż przedewszystkiem na stworzeniu wyłomu od tego od Prowany stosowanego systemu, że za urządzenie poczty i utrzymanie kursów płaci król. Obecnie została sprawa postawiona inaczej. Król zapewnia przedsiębiorcy pocztowemu pewne przywileje, zapewnia mu wyjęcie z pod sądownictwa zwyczajnego, zwalnia go od ciężarów publicznych, a w zamian za to zobowiązuje go do przewożenia przesyłek do nowych miejscowości za opłatą stałą unormowaną odrębnie ordynacją. Drugą ważną nowością choć niezbyt dla rozwoju pocztownictwa korzystna, jest to, że król kaze się przedsiębiorcy stosować do postanowień ordynacji pocztowej, ułożonej przez radnych miasta, którą to ordynację król w przywileju swym zatwierdza. Te ordynacje pocztowe, z których jedną, przemyską, dla przykładu przytoczymy, wprowadzić musiały zamieszanie w wysyłce korespondencji, a również wywołały niezdrową konkurencję między dwoma przedsiębiorstwami w jednej miejscowości. Nie mamy w przywilejach dowodu na stwierdzenie, czy ten uprzywilejowany przedsiębiorca zobowiązany był do bezpłatnego przewozu korespondencji króla, dworu i zakonów. Należy przypuszczać, że tak, gdyż o zniesieniu prawa bezpłatnego przewozu dowiadujemy się dopiero później.

Obok więc poczty, a racze administracji pocztowej zawiadywanej przez urzędnika mianowanego na całe państwo przez króla, mamy obecnie do czynienia z nowym typem urzędników pocztowych, działających na podstawie specjalnego przywileju królewskiego. Są to właściwie samodzielni administratorowie (kie-



rownicy) urządzeń pocztowych własnych, organizujący przewóz poczty w swój własny sposób, na własny rachunek, własnym personelem, a skrupowani nie przepisami ogólnie obowiązującymi państwowymi, lecz ordynacjami wydanymi przez rady miejskie.

W latach, o których mówimy nie miały jeszcze zastosowania postanowienia ordynacji Władysława IV z roku 1647, lecz w przywileju tegoż króla danym Bandinneli'emu jest wyraźnie wzmianka o konstytucji Zygmuntońskiej z r. 1620. Jeżeli więc te dwa momenty zestawimy razem, musimy dojść do wniosku, że ten przywilej był, lub miał być, niejako pomostem między dawnym a planowanym już przez Władysława IV systemem organizacji poczt opartym na podatkach ogólnych.

Ten charakter specjalny, jaki został nadany poczcie lwowskiej przez akt królewski miał jednak bardzo ważne znaczenie z uwagi na posłannictwo, jakie każda poczta t. zw. partykularna miała spełnić, tak wobec państwa, jak i wobec społeczeństwa. Państwo nie rozporządza dotąd funduszami na organizowanie poczt w stopniu odpowiadającym istotnym jego potrzebom — dlatego zakłada swoim kosztem jedynie połączenia, mające znaczenie dla rządu jako takiego, a więc jedynie kursa, łączące Polskę z zagranicą, a które dla stosunkowo słabszego ruchu pocztowego nie rentują się prywatnym osobom. Wielką wagę przykłada natomiast rząd do rozwoju poczt partykularnych, które winny służyć w pierwszym rzędzie interesom pewnych kół, a więc poszczególnych miast, ziem, powiatów, województw, których poczta państwowa nie zawsze mogła uwzględnić. Dlatego też rząd popiera usilnie wszelkie usiłowania w kierunku tworzenia poczt partykularnych, sam daje do tego inicjatywę, nadając jej jedynie ważność przez dekretowanie. Dotychczas znamy trzy takie dekryty, mianowicie, dotyczące poczty litewskiej, nowogrodzkiej i przemyskiej, o których dalej będzie mowa.

Ordynacja Władysława IV przypada na okres ciężkich czasów Rzeczypospolitej, to też nic dziwnego, że nie odniosła ona tego skutku, jaki odnieść powinna była. Zamianowany przez Władysława IV, magister poczty, Karol Montelupi, dokłada wszelkich starań, by zobowiązaniom swym uczynić zadość, lecz idzie mu coraz ciężiej. Król Jan Kazimierz, uznając za usługi Karola Montelupiego zatwierdza go na tym urzędzie, wyznacza mu roczną pensję 100 dukatów węgierskich i podnosi go do stanu

szlacheckiego z dodaniem nazwiska Wilczogórskich. Po śmierci Karola zarząd pocztami obejmuje jego żona Barbara z domu Strubiczówna, na tych samych warunkach.

Wskutek ustawicznych wojen, jakie Polska wówczas staczać musiała ze Szwecją, Moskwą, Ukrainą, Wołoszczyzną, dawne połączenia pocztowe państwowe stałe upadają i widzimy, jak w latach 1655-57 dla rozsyłania uniwersałów królewskich i różnych innych rozporządzeń państwowych posługiwać się musiało kozakami, włościanami i innymi wynajętymi ad hoc posłańcami. Te zamieszki były również powodem, że wiele miast i miasteczek nie wpłacało do rąk pocztmagistra regularnie kwadrupli, co wywołało znaczne zaległości. Ten stan rzeczy spowodował wydanie ponownego rozporządzenia królewskiego, potwierdzającego dawniejsze konstytucje, dotyczące ordynacji pocztowych i przypominającego obowiązek regularnego nadsyłania podatku pocztowego.

Równocześnie król Jan Kazimierz nie zaniedbuje dalszej organizacji poczt partykularnych. Wydaje on dla Litwy w roku 1649 i 1650 ordynacje, których treść jest następująca:

#### I. Ordynacja poszty WXLit.:

Dla zaciągania wiadomości, zwłaszcza podczas wojny, tak intra Regnum, jako in exteris Dominiis, wielce być potrzebną posztę w WX Lit. widzimy: przeto im porządniejszą na nią obmyślimy prowizją, cokolwiek Skarb WX Lit. z podatków Rzeczypospolitej na liczbie położy, to mu na przyszłym Seymie od Rzpltey przyjęto być ma. Zniozszy się z Pocztarzem naszym Wileńskim, Berentem Fogtem, y do rąk yego, pieniądze oddać Wielmożny Podskarbi rozkaże, iakoby ta poszta w naylepszym zostawała porządku".

II. W Konstytucji WX Lit. na Sejmie Waleńskim Koronnym dwuniedzielnym uchwalonej w Warszawie w roku 1650 pod tytułem „o poczcie WX Lit. w mieście Wileńskim ordynowanej” czytamy:

„Jako zawsze wielce securitati WX Lit. na poczcie należy, tak osobliwie pod zamieszane w Rzeczypospolitej czasy potrzebna. Przeto Wielmożnemu Podskarbiemu WXL. injungimus, żeby na poczcie WX Lit. z Seymem przeszłym naznaczoną Berentowi Fogtenowi, Pocztarzowi naszemu pewien prowent ukazał, z którego by bez żadney retardacyi poczta w porządku trzymana być mogła”.

(C. d. n.).



# ZARYS ROZWOJU POCZTY W POLSCE.

ZYGMUNT ZYGMUNTOWICZ

(Dalszy ciąg do str. 77 Nr. 7, 1931 r. „Przeglądu Poczтового“\*)

Wielu urzędników pocztowych, których nazwiska zdołały władze austriackie odkryć, między innymi Alfonsa Barona we Lwowie, Antoniego Schindlera, Ignacego Haleckiego, Zygmunta Ilnickiego, Kajetana Ostaszewskiego z Jeziernej, Karola Schillera, Józefa Bauera z Husiatyna, Ludwika Bernaczka i wielu innych, rząd austriacki odpowiednio ukarał, a Bernaczek za wydanie przechodzącej przez jego rękę poufnej korespondencji gubernatora, został w r. 1864 skazany na dwa lata ciężkiego więzienia, które odsiedział w twierdzy w Ołomuńcu.

Urzędnicy spiskowcy przejmowali także telegramy urzędowe, a treść ich była zawsze znaną Komitetowi Rewolucyjnemu. Często poprawiali na korzyść Komitetu treść tych telegramów i opóźniali wysyłkę, współpracując tym samym z ruchem rewolucyjnym.

Wiadomem jest, że oskarżenie Zygmunta Kaczkowskiego o informowanie rządu austriackiego, opierało się tylko na odszyfrowaniu depeszy namiestnika lwowskiego do Wiednia. Depeszę odszyfrował Leon Karasiewicz, urzędnik we Lwowie, którego później wydano z poczty. Po upadku Austrii, dyrektor archiwum państwowego we Lwowie dr. Eug. Barwiński stwierdził fakt donosicielstwa ze strony Kaczkowskiego. Tak więc ówczesnie dobrze zasłużyli się pocztowcy sprawie narodowej.

Później przeszła poczta polska wszystkie koleje państw zaborczych, które w czasie wojny — w t. zw. „okupacjach” zakładały własne pocztowe urzędy etapowe.

Na pochwałę urzędników pocztowych w Galicji musimy podnieść, że od pierwszej chwili wejścia do służby pocztowej starali się o wywalczenie używania języka polskiego w służbie, co też nastąpiło. Wielkie zasługi w tym ponieśli pierwsi prezesowie Gal. Dyr. Poczł, to jest ś. p. Antoni Schiffner, ś. p. Jan Seferowicz, a późniejszy prezes Ryszard Vopatarni, jako nadradca jeszcze, pierwszy wprowadził język polski jako wykładowy do wyższych kursów pocztowych we Lwowie.

Z powstaniem Legionów Polskich 1914 r. powstała poczta polowa, zainicjowana w Krakowie przy Komendzie Etapowej już w sierp-

niu 1914 r. i służyła ona Oddziałom Strzeleckim, które przeszły kordon graniczny pod dowództwem Józefa Piłsudskiego.

Wskutek utworzenia dwu brygad legionowych, walczących w przeciwnych krańcach frontu bojowego, zorganizowano następnie pocztę polową na większą skalę, a z końcem grudnia uzgodniono potrzeby i wymogi z ówczesną pocztą austriacką i organizację tę dla obu brygad przeprowadzono.

Temi pocztami korespondowano i przesyłano rozmaite wiadomości i przesyłki dla władz, urzędów wojskowych i dla walczących oficerów i szeregowych, zaś osobną zakonspirowaną pocztę utrzymywano przez zaufanych gońców i dobrze zorganizowaną sieć harcerzy w b. Królestwie, wyłącznie dla przesyłania poufnych zarządzeń, dotyczących polityki i organizacji państwowości polskiej na terenie ówczesnie wolnej Polski.

O dużej działalności i wielkim ruchu poczty polowej w Legionach świadczyć może zapis z 4 p. p. Leg. — gdzie w okresie 10 miesięcy wysłano około 120.000 przesyłek, a otrzymano około 80.000 zwykłych listów i kartek, 340 listów poleconych, 1.030 pakietów, 446 listów pieniężnych. Z pułku wysłano dla rodzin w tym czasie 40.000 koron.

Kilka publikacji o poczcie polowej w Legionach dość dokładnie instytucję tę przedstawia, a w najbliższym czasie w „Panteonie Polskim” ukaże się większa praca o tej instytucji, pióra autora tego zarysu.

Po zajęciu Warszawy przez Niemców w sierpniu 1915 r. utworzył niemiecki Zarząd Pocztowy w Warszawie pocztę i wypuścił w obieg znaczki pocztowe niemieckie z nadrukiem „Russisch Polen”. W 1916 r. z powodu przemianowania tej części Polski, okupowanej przez Niemców na Generał-Gubernatorstwo Warszawskie otrzymały znaczki nadruk „Gen. Gouv. Warschau”. Poza tem wydano inne druki pocztowe z temi napisami.

\*) Niniejsza część artykułu p. t. „Zarys rozwoju poczty w Polsce”, stanowi dalszy ciąg tego artykułu do str. 77 Nr. 7, z 1931 r. „Przeglądu Poczтового”, a opuszczona została przy łamaniu numeru. Dokończenie podane na str. 86 Nr. 8 z 1931 r. „Przeglądu Poczтового” stanowi dalszy ciąg obecnie podanej części artykułu.



# REORGANIZACJA POCZTY, TELEGRAFU I TELEFONU W POLSCE.

(Zagadnienie w związku z komercjalizacją tych urządzeń)

MARJAN PAJOR.

(Dokończenie do str. 18 Nr. 2, 1932 r. „Przeglądu Poczтового”).

Trudno, by analfabeta umiał wypełnić czek lub korzystać z konta czekowego, choćby uznawał doniosłość i pożytek takich urządzeń nowoczesnych.

Institucja państwowa wśród tego rodzaju okoliczności nie może się oglądać nazbyt na odniesienie bezpośredniego zysku ze swych urządzeń eksploatacyjnych. Owszem, nieraz wypadnie jej początkowo nawet dołożyć do kosztów założenia nowego urzędu pocztowo-telegraficznego. Gdzie zaistnieje komunikacja pocztowa bowiem, tam ożywi się prędzej handel drobny, ludność odczuje żywiej konieczność utrzymania szkoły, z czasem założy „Kółko Rolnicze”, pobuduje domy ludowe oraz wejdzie potem na drogę kojarzenia sił gospodarczych w szerszej mierze, co wszystko sprowadzi w końcu namacalny dochód dla poczty.

Warunkiem powodzenia atoli w tej mierze jest sprawność i akuratność przedsiębiorstwa pocztowego. Nie omylimy się zatem może, jeśli określimy, że właściwym celem komercjalizacji nietylko jest odniesienie z niej zysku doraźnego na sposób kupiecki, ile raczej usprawnienie tej instytucji w każdym kierunku i racjonalizacja jej gospodarstwa, aby odpowiadało przedewszystkiem potrzebom i zadaniom Państwa a następnie interesom gospodarstwa społecznego. Tych potrzeb i interesów jest coraz większa rozpiętość, a z nią wzrastają zarazem zadania poczty nietylko w czasach normalnych, ale także na czas, kiedy Państwo może się znaleźć w opresji wojennej, kiedy służba łączności nakłada na telefony, telegrafy i komunikację pocztową nadzwyczajne obowiązki, których doniosłość ujawniona została w pełnej mierze dopiero podczas wojny światowej.

Republika Czechosłowacka przyjęła u siebie jako nacelną zasadę organizacji przedsiębiorstw państwowych ideę samowystarczalności tych przedsiębiorstw, t. j. postulat, aby przedsiębiorstwa państwowe pokrywały wydatki eksploatacyjne z własnych dochodów, a także, aby — w miarę możliwości — osiągały jeszcze i czyste zyski. Jeśli się zważy uwagi poprzednie o konieczności godzenia interesów Państwa i gospodarstwa społecznego z celem komercjalizacji, to określenie czechosłowackie zdaje się być też właściwe.

Istota rzeczy polega na zrationalizowaniu gospodarki przedsiębiorstw państwowych w drodze zwolnienia ich w mniejszym lub większym zakresie od skrępowań, jakie nakłada na nie ustrój ściśle administracyjny, oraz przez przyjęcie dla tych przedsiębiorstw pewnych specjalnych zasad postępowania, stosowanych w prywatnym przemyśle.

Prof. Gino Borgatta w referacie na Kongresie Międzynarodowej Izby Handlowej w Amsterdamie ocenia znaczenie komercjalizacji (z czym godzi się też Szwajcarski w swej rozprawie) w następujący sposób:

„Oczywiście, zastosowanie metod gospodarczych

jest ograniczone przez fakt, że pewne zakłady są nadal prowadzone głównie ze względu na swój publiczny cel. I tak zastosowanie metod handlowych nie oznacza bynajmniej, że zautonomizowane zakłady publiczne przekształcone zostały na monopole fiskalne, które powinny przynosić zyski netto i otrzymywać nietylko oprocentowanie inwestowanych kapitałów, lecz również zysk handlowy (kupiecki). Zastosowanie autonomji nie przeszkadza państwu prowadzić nadal ze stratą kolei żelaznych lub telegrafu, o ile uważa to ono za konieczne, ani też rozszerzać swoich zakładów w taki sposób, który nie wydaliby się zyskowy dla przedsiębiorstwa handlowego, ale który tem niemniej odpowiada ogólnym narodowym potrzebom”.

„W każdym razie, strata, jeśli istnieje — dzięki autonomji — spowodowana zostaje do minimum przy równoczesnem maximum korzyści publicznych i gospodarczych. Ścisły koszt każdej usługi może być obliczony podobnie, jak ścisła wysokość inwestowanego kapitału zysku lub straty. Również władze polityczne, znając wówczas przyczyny, mogą osądzić, czy cel dobra publicznego, dla którego dane przedsiębiorstwo istnieje, został rzeczywiście osiągnięty i czy korzyści, jakie zyskuje zbiorowość, równoważą się z ofiarami gospodarczemi, nałożonemi z tego powodu na płatników podatków”.

„Zwłaszcza wprowadzenie metod gospodarczych zapewnia lepsze wyzyskanie materiału technicznego i personelu. Koszt zaopatrzenia, opału, napraw zostaje zmniejszony; zbędna praca, spóźnienia, przerwy i szkody zostają usunięte, pracownicy są wybierani w analogiczny sposób, jak pracownicy w przedsiębiorstwach prywatnych, co zapewnia przedsiębiorstwu państwowemu wykwalifikowany personel, t. j. najbardziej istotny warunek pomyślnego rozwoju każdego przedsiębiorstwa państwowego”.

Powyższa wyczerpująca i trafna opinja prof. Borgatty uwalnia nas od dalszej analizy metod i korzyści, jakie wykazuje komercjalizacja.

### III.

Rozporządzenie o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w art. 9 przewiduje posiadanie, a ściśle mówiąc, utworzenie w przyszłości trzech specjalnych funduszy: a) **zapasowego**, b) **meljoracyjnego** i c) **inwestycyjnego**, natomiast nie przewiduje utworzenia funduszu amortyzacyjnego, ani też nie określa stawek amortyzacyjnych od wartości majątku.

**Fundusz zapasowy** ma służyć wyłącznie na pokrycia nieprzewidzianych strat.

**Fundusz meljoracyjny** służy do uzupełnienia wydatków eksploatacyjnych, na dokonanie ulepszeń



zwiększających wartość istniejących urządzeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, jak również na zakup nowych urządzeń, nie wchodzących w zakres kapitałnych inwestycji, lecz służących do polepszenia warunków eksploatacyjnych. Nadmieniamy, że wartość urządzeń wykonanych z funduszu meljoracyjnego ma być wykazywana w bilansie jako zwiększenie majątku Skarbu Państwa.

Fundusz inwestycyjny tworzy się z długoterminowych pożyczek zaciągniętych przez przedsiębiorstwo, lub z dotacji budżetowych, udzielanych przedsiębiorstwu przez Skarb Państwa. Dotacje te podlegają oprocentowaniu, a spłacane będą z dochodów przedsiębiorstwa. Sposób zaciągania, oprocentowywania i spłaty długoterminowych pożyczek inwestycyjnych określi każdorazowo ustawa, upoważniająca przedsiębiorstwo do zaciągnięcia pożyczki.

Fundusz inwestycyjny służy wyłącznie na cele takiego rozszerzenia przedsiębiorstwa, które zwiększa majątek Państwa.

Przedsiębiorstwu zatem nie wolno samodzielnie zaciągać pożyczek długoterminowych, a wolno mu jedynie na potrzeby eksploatacyjne zaciągać krótkoterminowe pożyczki na okres, nie przekraczający jednego roku, nieprzewyższające w sumie 10% ogólnego dochodu eksploatacyjnego brutto za ubiegły rok budżetowy.

Przedsiębiorstwo wszelkie swe wydatki pokrywa z własnych dochodów i funduszy, jak również oprocentowanie i amortyzację pożyczek łącznie z odpisami na fundusze: zapasowy i meljoracyjny.

Przedsiębiorstwo prowadzi swoją gospodarkę na podstawie rocznych budżetów i planów finansowo-gospodarczych, zatwierdzonych przez Radę Ministrów na podstawie wniosku przedstawionego przez Ministra Poczty i Telegrafów w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Przedsiębiorstwu nie wolno dokonywać żadnych wypłat bez zapewnienia na ten cel zgóry pokrycia w gotówce.

Czysty zysk jego stanowi różnica, powstała po potrąceniu od ogólnego rocznego dochodu eksploatacyjnego:

- a) wszystkich wydatków eksploatacyjnych,
- b) procentów, amortyzacji pożyczek na fundusz inwestycyjny, tudzież zobowiązań obciążających majątek Skarbu Państwa, oddany w zarząd przedsiębiorstwa,
- c) potrąceń na specjalne fundusze.

Czysty zysk przelewa przedsiębiorstwo do Kasy Skarbowej.

Do budżetu państwowego włącza się tylko czysty zysk lub niedobór przedsiębiorstwa z poprzedniego okresu budżetowego przedsiębiorstwa.

Bilans otwarcia, a z końcem każdego roku budżetowego sprawozdanie i bilans zamknięcia, sporządzone przez przedsiębiorstwo, podlegają zatwierdzeniu przez Radę Ministrów.

Zarząd przedsiębiorstwa wykonywa Minister Poczty i Telegrafów, a kontrolę nad przedsiębiorstwem Najwyższa Izba Kontroli i podaje wyniki poszczególnych rewizyj do wiadomości temu Ministrowi.

Interesy przedsiębiorstwa w sądach zastępuje Prokuratorja Generalna Rz. P.

Funkcjonariusze przedsiębiorstwa polskiego, podobnie jak urzędnicy pocztowi Rzeszy Niemieckiej, są funkcjonariuszami państwowymi.

Z uwagi na wyjątkowość charakteru przedsiębiorstwa przewidział ustawodawca odrębnie możliwość ustalania zasad rachunkowości i kasowości jego, pozostawiając tę sprawę porozumieniu Ministra Poczty i Telegrafów z Ministrem Skarbu i Prezesem Najwyższej Izby Kontroli, podczas, gdy inne przedsiębiorstwa państwowe są pod tym względem ograniczone już zgóry przepisami rachunkowymi, ogłoszonymi w Monitorze Polskim z dnia 24.VIII.1925 r. Nr. 194.

#### IV.

Przechodzimy z kolei rzeczy do przedstawienia wyników dotychczasowej pracy nad realizacją przedsiębiorstwa, która jak to wynika z uwag zamieszczonych wyżej, a dotyczących trudności i niepodobieństwa uskutecznienia całej sprawy bez szczególnych przygotowań, wobec konieczności namysłu wytrawnego i nastawienia mentalności pracowników do nowych metod — może być racjonalnie traktowana jedynie w sposób ewolucyjny — niejako etapami, zwłaszcza, iż realizacja ta wymaga aparatu administracyjnego, oddzielnego względnie odciążonego od bieżących robót administracyjnych.

Z uwagi na to rejestrację i oszacowanie majątku wedle stanu z dnia 31 marca 1930 r. przeprowadziło Biuro Studiów Ministerstwem Poczty i Telegrafów pod specjalnym kierunkiem inż. Kazimierza Zajdlera w porozumieniu z wyznaczonymi „ad hoc” delegatami Ministerstwa Skarbu oraz Najwyższej Izby Kontroli, po odpowiednim opracowaniu metod i wzorów wykazów szacunkowych.

Wobec tego, że ogólna konjunktura gospodarcza i budżetowa wstrzymała na razie chwilowo realizację przedsiębiorstwa, co mu jednak, o ile się to już da przewidzieć, w żadnej mierze na szkodę, a raczej tylko na korzyść wyjdzie — pozostanie bowiem więcej czasu do systematycznego przygotowania sprawy — Minister Poczty i Telegrafów po porozumieniu się z Ministrem Skarbu, odłożył sporządzenie bilansu otwarcia do spóźniejszego momentu.

Tymczasem zaś Minister Poczty i Telegrafów, na którego barkach polega cała ta doniosła sprawa organizacyjna, aby nie stracić wyników pracy nad oszacowaniem, która pociągnęła już za sobą pewne wydatki i zachody — jakoteż, aby ułatwić przedstawienie instytucji zwolna na nowe tory, zarządził już prowadzenie dalszej inwentaryzacji i wycenianie majątku całego przedsiębiorstwa na sposób handlowy na podstawie wartości ustalonych na dzień 31 marca 1930 r.

Niebawem zatem wyda się zarządzenia, wstrzymujące prowadzenie ewidencji majątku dotychczasowymi metodami, a zaprowadzi się wycenianie wartości poszczególnych działów i grup majątku w sposób uproszczony, odpowiednio do metod handlowych. Wycenianie takie uskuteczni się najpierw na dzień 31 marca 1931 r., a następnie zarządzi się je konsekwentnie na koniec każdego następnego roku budżetowego.



## V.

Przechodząc w końcu do rozważenia niektórych trudności lub niedogodności, na jakie reorganizacja natrafić może ze strony fiskalnej względnie budżetowej, nadmieniamy, że jak to wyżej wykazaliśmy, zasadnicze podstawy tego zagadnienia są już w rozporządzeniu o utworzeniu przedsiębiorstwa rozwiązane, względnie ustalone.

Budżet przedsiębiorstwa został już formalnie wydzielony w poprzednich latach z budżetu administracyjnego, a na lata przyszłe wejdzie doń jedynie z sumą „netto”.

W związku z tem zarządził też obecny Minister Poczty i Telegrafów inż. Ignacy Boerner poczynienie odpowiednich przestawień w strukturze ogólnej formy budżetu przedsiębiorstwa, aby buchalterja nie natrafiła następnie na trudności lub przeszkody natury formalistycznej.

Historja i geneza urzędów pocztowych wskazuje niejednokrotnie na nieporozumienia między czynnikami kierującymi pocztą a finansami państwem, czemu dala szczególnie wyraz parlamentarzysta francuski, pracujący nad reformą poczty we Francji. Nieporozumienia w tej mierze — jak wiadomo — wynikają z trudności pogodzenia interesów poczty z interesami zarządu finansów. Ten ostatni bowiem zawsze, a szczególnie w czasach przesileni finansowo-gospodarczych, żąda od poczty wyciągnięcia z tej dziedziny jaknajwiększego zysku, a w tym celu domaga się zazwyczaj podwyższenia taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Tymczasem podwyższenie takie nie zawsze może osiągać zamierzony cel. Jest granica, jaką podczas wspomnianych przesileni trudno wykreślić, a której przekroczyć nie można w podwyższaniu taryf. Poczta ma obowiązek niesienia finansom Państwa wydatnej pomocy — zwłaszcza wśród takich trudności nie może atoli czynić tego z uszczerbkiem swej egzystencji, gdyż zamiast zysków może przeciwnie popaść sama w niedobory.

Trudna ta i drażliwa kwestja niezawodnie będzie usunięta pomyślnie w następstwie realizacji przedsiębiorstwa, po zastosowaniu metod handlowych.

Z nią się wiąże jeszcze zagadnienie wykonania postanowień art. 7 ustęp 2 rozporządzenia o utworzeniu przedsiębiorstwa, który głosi, że Rada Ministrów uchwała corocznie, w jaki sposób ma być pokryty, **ubytek w dochodach przedsiębiorstwa, który powstał wskutek nałożonego na przedsiębiorstwo obowiązku wykonywania bezpłatnie świadczeń**, wymienionych w art. 23 p. 2, 3 i 4 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 584). Chodzi tu zatem o wyznaczenie ekwiwalentu dla poczty za przesyłki pocztowe, telegramy i rozmowy telefoniczne władz i instytucji państwowych, zwolnionych od opłat.

Sprawa ta, będąca pozornie zagadnieniem buchalteryjnym, jest trudną do rozwikłania — zwłaszcza z uwagi, że jeśli poczta ma być samowystarczalną, to winno się wspomniany ekwiwalent jaknajściślej obliczyć. Tymczasem obmierzenie ściśle odnośnych usług poczty, względnie wyszukanie właściwego klucza rozrachunku zazwyczaj żadnej ze stron zainteresowanych nie zadawalnia, rozrachunek taki jest jednak konieczny; wskazuje na to, o czym już wspomnieliśmy wyżej, fakt przyjęcia **zasady rozrachunku** przez administrację poczty we Francji, jak również zarządzenie takiego rozrachunku między przedsiębiorstwami państwowymi Republiki Czechosłowackiej. Prof. Borgatta w referacie, z którego wyjątki zacytowaliśmy wyżej, uznaje możliwość i celowość obliczenia każdej usługi przedsiębiorstw publicznych. Że u nas ostatecznie właściwy klucz rozrachunku takiego się znajdzie, nie może ulegać wątpliwości, chodzi jedynie o to, by czynnik decydujący sprowadził do właściwej miary żądania lub oferty poszczególnych gałęzi administracyjnych, już podczas odnośnych rokowań.

Nawiązując jeszcze do wniosków wyciągniętych z okazji badań nad pierwotnymi wadami lub brakami poczty francuskiej, pragniemy wskazać na doniosłość, w interesie zdrowia przedsiębiorstwa, obmyślenia sposobów **właściwych podnieć dla gorliwości pracowników w formie nagród, pochwał i tantjem** za wykonywaną pracę. Na tę stronę zagadnienia należy zwrócić szczególną uwagę, jako na ważny moment natury psychicznej w interesie rozwoju i postępu nowego przedsiębiorstwa.

Zasady naukowej organizacji pracy zresztą zatwierdzają system wynagradzania pracownika za jego szczególną, niejako ponadobowiązkową działalność, stojąc na stanowisku, że szczególnie wydatna praca wymaga wydatnego zapłacenia pracownika.

Wspominając jeszcze trudności, na jakie napotykała administracja pocztowo-telegraficzna w Polsce na drodze unifikacji rozbieżnych lub różnorodnych przepisów odziedziczonych po zaborcach, zaznaczyć należy, że trudności w tym kierunku przeważnie są już usunięte przez obecnego Ministra Poczty i Telegrafów, który dla tej ważnej sprawy utworzył specjalną komisję kodyfikacyjną. Komisja ta już zunifikowała znaczną część regulaminów i przepisów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych do tego stopnia, że pracownicy nowego przedsiębiorstwa nie będą narażeni w pracy na gubienie się w dotychczasowym lesie przestarzałych, bądź nieodpowiednich lub zagmatwanych regulaminów, na co się niejednokrotnie poważnie użalali. Przygotowuje się też dla nich przystępne podręczniki do nauki języków obcych, albowiem w korespondencji z zagranicą, a nawet w służbie wewnątrz kraju, znajomości obcych języków u pocztowców często się musi wymagać.



# WYŁĄCZNOŚĆ POCZTOWA WEDŁUG USTA WODAWSTWA KRAJÓW NALEŻĄCYCH DO ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POCZTOWEGO.

Dr. M. BLACHIER.

(Dokończenie do str. 22 Nr. 2. 1932 r. „Przeglądu Poczтового“)

**Cypr.**

Wyłączeni pocztowej nie podlegają:

- 1) listy przesyłane za pośrednictwem przyjaciół, którzy podejmują się również doręczenia listów adresatom;
- 2) listy w sprawach osobistych, przesyłane za pośrednictwem umyślnego posłańca;
- 3) pochodzące z sądów zarządzenia, affidavity, wezwania, akta procesowe i protokoły (przy wysłaniu i zwrocie);
- 4) listy kupców i właścicieli statków handlowych, które dotyczą załadowania lub ładunku, jeżeli przewożone są na tych statkach bez zapłaty lub wynagrodzenia za przewóz lub doręczenie;
- 5) listy, dotyczące towarów, przesyłane razem z towarami za pośrednictwem zwykłego i znanego posłańca lub za pośrednictwem poganiacza mułów, bez zapłaty, wynagrodzenia lub korzyści za przewóz lub doręczenie.

**Gibraltar.**

Wyjątek stanowią:

- 1) listy, dotyczące służby Jego Królewskiej Mości;
- 2) listy handlowe, pochodzące od właścicieli statków handlowych lub dotyczące ładunku tych statków, jeżeli przewożone są na tych statkach lub za pośrednictwem personelu właścicieli statków;
- 3) listy dotyczące towarów przewożonych ładem lub morzem, jeżeli mają być doręczone razem z towarami.

**Holandja.**

Wyłączeni nie podlegają:

- 1) listy, przekraczające wagę 500 gramów;
- 2) należycie opłacone listy, przenoszone w okręgu pocztowym w celu nadania na pocztę;
- 3) listy, dotyczące wyłącznie przedmiotów z którymi są przewożone;
- 4) listy, pochodzące od jednej osoby lub od członków jednej rodziny, jeżeli przewożone są w granicach państwa, a przewożący je nie trudni się zawodowo przewozem poczty.

**Nowa Fundlandja.**

Wyjątek stanowią:

- 1) listy, przesyłane za pośrednictwem umyślnego posłańca, w sprawie wysyłającego lub adresata;
- 2) listy kupców, właścicieli statków lub ładunków, do nich adresowane i przewożone bezpłatnie na tych statkach lub za pośrednictwem personelu właścicieli statków;
- 3) listy, dotyczące towarów przewożonych przez znanych przewoźników, jeżeli mają być razem z towarami dostarczone bez wynagrodzenia.

**Palestyna.**

Wyjątek stanowią:

- 1) listy przesyłane za pośrednictwem przyjaciela, domownika lub umyślnego posłańca;
- 2) listy dotyczące towarów lub dołączone do towarów, przesyłanych za pośrednictwem przedsiębiorstw innych aniżeli poczta.

**Siam.**

Wyjątek stanowią:

- 1) listy przewożone przez osoby prywatne w ilości do trzech sztuk, pod warunkiem, że przewoźcy nie otrzymuje za przewóz i doręczenie żadnego wynagrodzenia;
- 2) listy przesyłane przez umyślnych posłańców wyłącznie w sprawach wysyłającego lub odbierającego; posłaniec nie może jednak otrzymywać listów od innych osób lub przynosić listy dla innych osób;
- 3) listy dotyczące tylko towarów lub innych przedmiotów, wysyłanych drogą morską lub lądową, jeżeli mają być razem z towarami dostarczone bez wynagrodzenia za przewóz lub dostawę.

**Szejszelskie wyspy.**

Dozwolone jest:

- 1) przesyłać za pośrednictwem przyjaciela lub umyślnego posłańca list w sprawie prywatnej wysyłającego lub odbiorcy;
- 2) dołączać listy do towarów; jednakże właściciele statków i wynajmujący statki mogą wysyłać i otrzymywać, za pośrednictwem tych statków, listy dotyczące przesyłanych i otrzymywanych towarów;
- 3) przesyłać, za pośrednictwem zwykłych posłańców, listy dotyczące towarów, które mają być bez osobnego wynagrodzenia doręczone razem z towarami.

**Trinidad (wyspa Św. Trójcy).**

Wyłączeni pocztowej nie podlegają:

- 1) listy, przesyłane za pośrednictwem przyjaciela w podróży, lub doręczane adresatowi za pośrednictwem przyjaciela;
- 2) listy, przesyłane za pośrednictwem posłańca w sprawach wysyłającego lub odbiorcy;
- 3) sądowe zarządzenia (przy wysyłce i zwrocie), affidavity, akta procesowe (przy wysyłce i zwrocie);
- 4) listy kupców, właścicieli statków, towarów lub ładunków, przewożone na tych statkach i doręczane adresatom bez wynagrodzenia;
- 5) listy dotyczące towarów, przesyłane za pośred-



nictwem znanych przewoźników w celu doręczenia razem z towarem bez zapłaty, wynagrodzenia lub korzyści.

Zabronione jest przyjmowanie, zbieranie, przewożenie lub doręczanie listów, nawet bezpłatnie:

- a) znanym przewoźnikom, ich personelowi lub zastępcom, z wyjątkiem listów dotyczących przewożonego towaru, oraz właścicielom, woźnikom i konduktorom publicznych przedsiębiorstw przewozowych;
- b) właścicielom lub komendantom okrętów, statków handlowych i pocztowych, które kursują wzdłuż wybrzeża lub inną drogą między portami lub miejscowościami kolonji, oraz ich personelowi lub zastępcom, z wyjątkiem listów kupców, właścicieli statków lub towarów załadowanych;
- c) pasażerom i innym osobom, znajdującym się na pokładzie okrętów, statków handlowych lub pocztowych.

## VI.

### Francja.

Wyłączność pocztowa obejmuje:

- 1) przesyłki listowe, wysyłane w sprawach służbowych państwa;
- 2) prywatne listy zamknięte lub otwarte, i wogóle wszelkie przedmioty pisane.

Wyłączności pocztowej nie podlegają:

- a) zawiadomienia wysyłane przez poborców podatkowych do płatników ich okręgu, pisma służbowe wysyłane pod opaską pomiędzy urzędami za pośrednictwem wyznaczonych urzędników celnych oraz zawiadomienia doręczane dłużnikom, w stanie otwartym i bez kosztów, przez poborców akcyz za pośrednictwem burmistrzów;
- b) przesyłki listowe, przesyłane pomiędzy osobami prywatnymi za pośrednictwem umyślnych posłańców;
- c) akta spraw procesowych, prowadzonych w sądach;
- d) faktury, dołączone do towarów;
- e) listy przewozowe i korespondencja służbowa przedsiębiorstw przewozowych, oraz zawiadomienia, w których udziela się tym przedsiębiorstwom tylko zlecenie doręczenia lub odebrania przesyłki;
- f) karteczki z numerami, dołączone do materiałów przesyłanych między fabrykantami i robotnikami za pośrednictwem przewoźników lub koleją, oraz dołączone do materiałów karteczki na których umieszczono wskazówki co do wykonania się mającej pracy, lub zawiadomienia o wykonanej pracy, pod warunkiem, że materiały przesyłane są za pośrednictwem umyślnych posłańców lub osób przyjętych specjalnie przez fabrykantów, oraz przez zawodowych spedytorów;
- g) zawiadomienia, kartki, etykiety i rachunki, dołączone do towarów gotowych lub niegotowych, jeżeli, prócz numerów zamówienia, zawierają wskazówki w cyfrach, literach lub słowach konieczne do rozpoznania i dostawy tych towarów,

przesyłanych za pośrednictwem przewoźników lub koleją.

Ustawy i rozporządzenia francuskie obowiązują również w Algierze, Gwinei francuskiej, Maroku (strefa francuska) i Tunisie.

W Tunisie wyłączność pocztowa dotyczy tylko przesyłek listowych w obrębie istniejących połączeń pocztowych. Celem umożliwienia publiczności korzystania ze wszystkich istniejących środków przewozowych dozwolone jest przesyłanie z pominięciem poczty listów w kopertach opatrzonych znaczkami pocztowymi, jeżeli na kopercie jest uwidoczniona data wysłania, a sposób zamknięcia uniemożliwia wyjęcie zawartości bez zniszczenia koperty.

### Islandja.

Poczta posiada wyłączne prawo przewozu przesyłek pocztowych między miejscowościami, w których znajdują się urzędy pocztowe.

Pocztom dla przewozu osób i ich pasażerom, oficerom, marynarzom i pasażerom statków pocztowych oraz konwojentom i pasażerom prywatnych przedsiębiorstw przewozu osób nie wolno za wynagrodzeniem przewozić przesyłek podlegających wyłączności pocztowej.

Wyłączności pocztowej nie podlega:

- a) przewóz uskuteczniany bez uszczerbku w dochodach poczty,
- b) przewóz uskuteczniany we własnej sprawie osobistej, za pośrednictwem domownika lub umyślnego posłańca.

Poza tem właściciele statków i przedsiębiorcy przewozu osób mogą używać swoich środków przewozowych do przesyłania w sprawach służbowych listów zwykłych i wartościowych pod warunkiem, że przesyłki te wymieniane będą między dyrekcjami i agencjami, lub między agencjami i funkcjonariuszami tych przedsiębiorstw i odwrotnie.

### Persja.

Wyłączność pocztowa obejmuje:

- 1) regularny i perjodyczny oraz nadzwyczajny przewóz podróźnych i ich bagażu na drogach krajowych wozami przy użyciu zwierzęcej siły pociągowej z urządzeniem stacyj pocztowych;
- 2) regularny i perjodyczny przewóz podróźnych i ich bagażu środkami mechanicznymi na drogach rzecznych i lądowych;
- 3) przewóz listów zamkniętych lub otwartych;
- 4) przewóz kartek z adresem i pisemnymi wiadomościami (kartki pocztowe);
- 5) przewóz czasopism, ogłoszeń, okólników, prospektów, cenników, i zawiadomień wszelkiego rodzaju, jeżeli opatrzone są w adres odbiorcy;
- 6) regularny i zorganizowany przewóz wszelkiego rodzaju przesyłek zamkniętych, których waga nie przekracza 2 tetryjskich batmanów (około 6 kg).

Wyłączności pocztowej nie podlegają:

- a) przewóz podróźnych i ich bagażu przy użyciu pojazdów bez zmiany koni, karawan, kolei lub przedsiębiorstw, które otrzymały koncesje przed



wydaniem ustawy o poczcie; przewóz podróźnych i ich bagażu na drogach trudnych do przebycia; przewóz podróźnych i ich bagażu wozami z siłą pociągową zwierzęcą lub mechaniczną, które podlegają podatkowi i mogą kursować w miastach, wykonując przygodne jazdy w okręgu podmiejskim;

- b) listy i przesyłki przewożone przez inne działy służby publicznej na warunkach, ustalonych przez rząd;
- c) przesyłki listowe, które osoby prywatne za pośrednictwem własnego personelu przesyłają, na poczcie nadają lub odbierają;
- d) przesyłki listowe przewożone we własnej sprawie;
- e) otwarte listy przewozowe i faktury, zawierające tylko niezbędne dane dotyczące dostawy towarów do których się odnoszą;
- f) przewożone własnymi środkami papiery dotyczące służby publicznych przedsiębiorstw przewozowych;
- g) przesyłki listowe przesyłane między obcimi państwami a ich przedstawicielami (ambasadami, posłami i konsulami) uwierzytelnionymi przy rządzie perskim, przy użyciu waliz dyplomatycznych, stosownie do układów zawartych z temi państwami;
- h) przesyłki listowe nadawane w miejscowościach bez urzędu pocztowego, lub do takich miejscowości przeznaczone.

#### Szwajcaria.

Prawo wyłączności pocztowej obejmuje:

- 1) regularny przewóz podróźnych, poza ograniczeniami zawartymi w innych ustawach;
- 2) przewóz otwartych i zamkniętych listów, kartek z pisanymi wiadomościami oraz innych przesyłek zamkniętych do wagi 5 kilogramów;
- 3) przewóz zagranicznych czasopism politycznych, wychodzących regularnie przynajmniej raz w tygodniu, drukowanych za granicą dodatków do

czasopism szwajcarskich, oraz czasopism i wydawnictw, wychodzących pod tytułem szwajcarskim lub wydawanych przez wydawcę szwajcarskiego, jednakże w całości lub w części drukowanych za granicą.

Przedmiotów podlegających wyłączności pocztowej, które przeznaczone są dla różnych odbiorców, nie można, w celu ukrócenia dochodów pocztowych, wysłać w zbiorowych przesyłkach pocztą lub w inny sposób. Jednakże można dołączać otwarte i zamknięte listy oraz kartki z pisemnymi wiadomościami dla członków rodziny i krewnych zamieszkałych z adresatem.

Wyłączności pocztowej nie podlegają:

- a) regularny przewóz osób, który nie jest prowadzony zawodowo, lub taki, który przedsiębiorstwom nieprzewozowym służy tylko jako konieczny środek pomocniczy;
- b) przewóz przesyłek, których pocztą nie przyjmuje oraz przesyłek, które przyjmowane są tylko warunkowo;
- c) przewóz w obrocie miejscowym przez samych wysyłających lub umyślnych posłańców, którzy nie trudnią się przenoszeniem zawodowo, ani też nie pozostają na służbie związku lub uznanego przez związek przedsiębiorstwa przewozowego;
- d) wymiana korespondencji służbowej kolei związkowych oraz koncesjonowanych przedsiębiorstw przewozowych, uskuteczniiana za pośrednictwem własnego personelu.

Rada związkowa dopuściła ponadto następujące wyjątki:

- a) zawodowym posłańcom można zezwolić na roznoszenie otwartych listów i kartek z pisemnymi wiadomościami;
- b) przesyłki podlegające wyłączności pocztowej mogą domy handlowe wymieniać ze swojemi filjami za pośrednictwem własnego personelu pod warunkiem, że przesyłki te nie są przeznaczone dla osób trzecich.

## SKRZYŃKA POCZTOWA I JEJ HISTORYCZNY ROZWÓJ.

LEOPOLD SIWIEC.

Obecność kulturalnych ludzi w jakimkolwiek bądź zakątku ziemi zdradzają pewne znaki, między którymi skrzynka pocztowa niewątpliwie zajmuje pierwszorzędną miejsce.

Dziś skrzynka pocztowa opanowała cały świat, z nim tego jednak dokonała, przeszła różne koleje, tak pod względem użycia, jak i formy.

Jak prawie każda nowość ma swoich przeciwników, którzy dopiero z czasem podporządkowują się nieodporności, tak samo było swego czasu i ze skrzynką pocztową.

Kiedy i gdzie po raz pierwszy wystąpiła ona jako pocztowe urządzenie dotychczas nie zostało stwierdzone. Według E. Mellilo w „La posta nei secoli”, były z początkiem XVI wieku umieszczane na kościołach we Florencji zamykane skrzynki drewniane z otworem do

wrzucania korespondencji. Skrzynki te nazwane „tamburi” nie służyły jednak celom pocztowym. Przeznaczone były na anonimowe doniesienia, które ostrzegały rząd, przed ewentualnymi rozruchami i zamachami.

Miały więc być postrachem dla wszelkich wicherzy-cieli i ostrzegać ich, że rząd czuwa.

W niedługim jednak czasie te „tamburi” z powodu nadużyć zniknęły z widowni, Mellilo jednak utrzymuje, że pocztą przyjęła je następnie dla swych celów.

Nie odpowiada to jednak istotnemu stanowi rzeczy, gdyż pisanie listów w XVI wieku należało do rzadkości, a piszący list wysyłał go do adresata zazwyczaj własnym posłańcem.

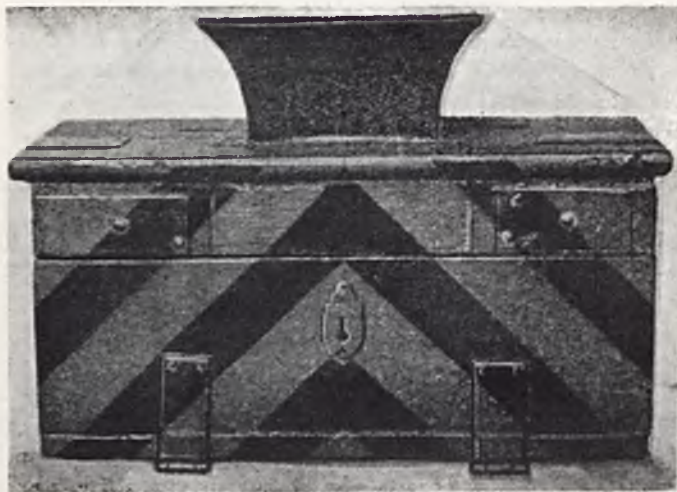
Jak słabym był ruch listowy jeszcze z końcem XVIII wieku, świadczy to, że np. w Wiedniu w r. 1772 nie było jeszcze żadnych skrzynek pocztowych rozmieszczonych w mieście.



Listy wśród mieszkańców zbierali posłacy pocztowi zaopatrzeni w klekotki, którymi dawali znać o sobie.

Właściwe skrzynki pocztowe ukazały się dopiero za Ludwika XIV w Paryżu około r. 1653.

W tym czasie miał otrzymać Belayer, radca stanu, zezwolenie na umieszczenie w różnych częściach Paryża skrzynek dla listów miejscowych, stąd dopiero ruszyły one na podobój świata wolnym krokiem.



RYS. 1. DREWNIANA SKRZYNNKA POCZTOWA Z 1826 R.

Wielka rewolucja francuska oraz wojny napoleońskie przeniósły je najpierw do Niemiec, gdzie powoli zaczęły się przyjmować.

W r. 1828 miasta jak np. Królewiec, Frankfurt/O, Düsseldorf, Wrocław i t. d. posiadały zaledwie po jednej skrzynce pocztowej, podczas gdy Poznań posiadał ich wówczas cztery.



RYS. 2. 1. SKRZYNNKA POCZTOWA BLASZANA Z 1850 R.  
2. SKRZYNNKA POCZTOWA DREWNIANA Z 1830 R.

Małą ilością skrzynek pocztowych, rozmieszczonych w poszczególnych miastach, nie można jednak oceniać ówczesnego ruchu pocztowego, gdyż prócz niedowierzania publiczności samym skrzynekom, przyczyną nieznacznego ich stosowania były i ówczesne przepisy pocztowe.

Tylko nieopłacone listy można było wrzucać do skrzynki pocztowej, opłacone zaś i idące zagranicę musiały być oddawane w urzędzie pocztowym celem wymierzenia opłaty, gdyż znaczków pocztowych w owym czasie jeszcze nie znano.

Jakkolwiek skrzynkę pocztową, jako „wspaniałe urządzenie pocztowe, odpowiadające życzeniom publiczności, jako że są one na ich usługi w dzień i w nocy” przyjęto naogół sympatycznie, to jednak niektóre miasta opierały się tej pożytecznej nowości z całą stanowczością, z przyczyn wydających się nam dziś nieraz śmieszniemi. Hanower np. jeszcze w r. 1840 motywował swe nieprzychylnie stanowisko do skrzynek pocztowych tem, że „osoby niezadowolone z jakichkolwiek bądź powodów ze służby urzędników pocztowych mogą wypisywać na nich obraźliwe listy bez podpisu i wrzucać je do skrzynki”.

Takie i tem podobne zarzuty nie mogły jednak wstrzymać zwycięskiego dalszego pochodzenia skrzynki pocztowej

Pierwsze z nich były drewniane, lub z blachy żelaznej wcale nie wytwornej roboty (rys. 1 i 2), pomalowane zazwyczaj w barwy odnośnego państwa. Niejednokrotnie nadawano im i fantastyczne kształty, jak np. w Czechach.

Opróżnianie skrzynek odbywało się rękami do torby zbiorowej; sposób ten praktykowany jest jeszcze dotychczas w niektórych państwach, jak np. w Stanach Zjednoczonych A. P.

Z czasem zaczęto używać do skrzynek wkładów ze skóry lub blachy. Wkład taki zamknięty wyjmuje się ze skrzynki w pewnych oznaczonych godzinach, a na jego miejsce wkłada się próżny. W ten sposób wyróżnia się skrzynki w różnych państwach i w Polsce.

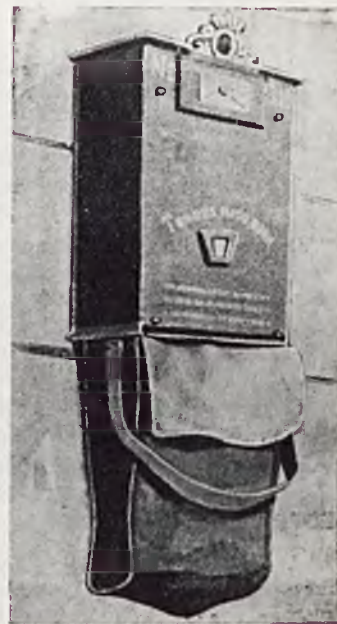
Pierwsze automatyczne skrzynki pocztowe (rys. 3) pojawiły się w r. 1869 w Szwecji. Opróżnianie ich odbywa się przez wsunięcie torby zbiorczej, umieszczonej na ramie żelaznej, pod dno skrzynki, które wówczas otwiera się samoczynnie, a zawartość wypada do torby. Po wyciągnięciu zaś torby z pod dna skrzynki, zamyka się ona znowu automatycznie. Są również skrzynki pocztowe kształtu stojących słupów, jak np. w Anglii i niektórych Stanach Zjednoczonych A. P. (billarbox).

Skrzynki pocztowe zazwyczaj oprócz godła państwowego mają napis o ich przeznaczeniu, oraz często tabliczkę, wskazującą godzinę najbliższego ich opróżnienia.

W Polsce obecnie rozmieszczonych jest w w całym kraju około 17.000 skrzynek.

Zdawaćby się mogło, że skrzynki pocztowe, których właściwa użyteczność wystąpiła z chwilą zaprowadzenia opłaty listowej za pomocą znaczka pocztowego, przeżyły już właściwie swój złoty wiek, że dziś w wieku telegrafu, telefonu i radia straciły na swej wartości, gdyż wiele bardziej interesujących wiadomości, tak z życia prywatnego, jak społecznego, nie przesyła się już drogą pocztową, a więc nie przechodzą one przez skrzynkę pocztową. Tak jednak nie jest.

Przez skrzynkę pocztową mimo to, przechodzi jeszcze tak olbrzymia masa korespondencji, że bez niej tak dziś, jak jeszcze przez długie czasy, społeczeństwo obejśćby się nie mogło.



RYS. 3. SZWEDZKA AUTOMATYCZNA SKRZYNNKA POCZTOWA Z TORBĄ ZBIORCZĄ.